

O Polsce i o Polakach w pozaantologicznych pismach osobistych cudzoziemców XVIII i XIX wieku

ABSTRACT. Lubas-Bartoszyńska Regina, *O Polsce i o Polakach w pozaantologicznych pismach osobistych cudzoziemców XVIII i XIX wieku* [On Poland and Poles in personal writings of the 18th and 19th century foreigners in literary works other than anthologies]. „Przestrzenie Teorii” 17. Poznań 2012, Adam Mickiewicz University Press, pp. 199-216. ISBN 978-83-232-2449-5. ISSN 1644-6763.

This text presents some autobiographical writings of foreigners, which concern Poland of 18th and 19th century with the exception of those treated in J. Gintel's anthology. This is no problem of systematic information concerning Poland's reality in these centuries which are to be found in commentaries and treatises. We are discussing foreign diaries, memoirs and autobiographies of the following authors: G.G. Casanova, Ch.J. de Ligne, J. Michelet, V. Hugo, R. de Chateaubriand, G. Sand, E. and J. de Goncourts. These autobiographical enunciations are treated here as the credible source of information. These personal texts are destined for Polish readers, who feel specific pleasure finding some mentions concerning Poland. The readers encounter Poles as historical persons, artists, writers in the background of historical events, in travel, social and everyday life.

Wstęp

Podobnie sformułowany temat doczekał się wielu gruntownych opracowań naukowych, nie tyle historycznoliterackich, ile powstałych spod pióra historyków¹, nie szczędzących także ujęć antologicznych² zebranych

¹ Np. A.F. Grabski, *Polska w opinii Europy Zachodniej XIV–XV wiek*, Warszawa 1968; tenże, *Polska w opinii Europy Zachodniej X–XIII wiek*, Warszawa 1964; S. Kot, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, Kraków 1919; J.A. Wilder, *Okiem cudzoziemca. Ze wspomnień cudzoziemców o dawnej Polsce*, Warszawa 1959. Profesorowi H. Markiewiczowi dziękuję za podanie tych pozycji. Ponadto: A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI–XVII wieku*, wyd. II, Warszawa 1980; C. Backvis, *Renesans i barok w Polsce*, Warszawa 1993; M. Zieliński, *Cudzoziemcy w życiu codziennym Rzeczypospolitej doby stanisławowskiej*, Bydgoszcz 2004; H. Dziechcińska, *O staropolskich dziennikach podróży*, Warszawa 1991; też, *Świat i człowiek w pamiętnikach trzech stuleci XVI, XVII, XVIII*, Warszawa 2003.

² Tu podstawą, od której zaczęto poszukiwania materiałów nieobjętych antologiami, stały się trzy antologie: J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych*, t. I–IV, Warszawa 1822; t. V, Warszawa 1830. Prof. UP Piotrowi Borkowi dziękuję za bliższe informacje o tym zbiorze; *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, wybór i oprac. J. Gintel, t. I: wiek X–XVII, Kraków 1971; t. II: wiek XVIII–XIX, Kraków 1971; *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. I i II, oprac. i wstęp W. Zawadzki, Warszawa 1963.

materiałów. Obraz Polski i Polaka stwarzają nie tylko wypowiedzi cudzoziemców o kraju Sarmatów – znane są przede wszystkim portrety własne Polaków z ich pism osobistych już od XVI wieku, a literatura naukowa ma już szeroką tradycję badawczą³. W pracach o rzeczywistości polskiej, wskrzeszanej przez wypowiedzi o Polsce cudzoziemców i samych Polaków piszących o sobie, uderza troska o ujęcia systemowe, obejmujące wszystkie niemal składniki tej rzeczywistości⁴, takie jak np.: usytuowanie Polski na szerokości geograficznej kraju, urodzajność ziemi, eksport zboża, organizacja miast, stan dróg, obozów itd.

W niniejszej pracy nie będzie chodzić o dublowanie ujęć całościowych i systemowych informacji o rzeczywistości polskiej XVIII i XIX wieku zawartych w przywoływanych później tekstach. Nie będzie też chodzić o teksty cudzoziemców zamieszczone we wspomnianych w przypisie drugim antologiach (Niemcewicza, Gintela i Zawadzkiego). W zbiorach, bazujących nie tylko na zapisach osobistych, ale i w dużej mierze na wypowiedziach publicystycznych oraz mających charakter polityczny, zawarto obraz bardzo szczegółowy dawnej rzeczywistości polskiej. Informacje dotyczą nawet rodzajów zwierzyny i ptactwa zdomowionych w Polsce, różnego typu strojów noszonych przez różne grupy społeczne i etniczne Polaków, osobliwości obyczajów i zachowań Sarmatów. Obraz ten jest najczęściej dość obiektywny – podkreślane są dobre i złe strony rzeczywistości Polski. Ale bywają także obrazy wybitnie negatywne, co nie oznacza, że nie są one prawdziwe. Francuski ksiądz Hubert Vautrin w pamiętniku *Obserwator w Polsce* swój ponury obraz Polski z „mieściami”, nie „miastami”, „wiatrakami”, zamiast „młynami”, Polski, w której, jak we „wszystkich krajach barbarzyńskich”⁵, mieszkają „żarłocy”, nie „smakosze” itd. umotywowwał bardzo negatywnymi doświadczeniami obcowania z Polakami, którzy go do swojej ojczyzny zaprosili. Zawadzki podkreśla nieodpowiednie traktowanie Francuza przez rodzinę Sapiechów jako preceptora syna Kazimierza⁶. Rzeczywistość z czasów saskich i rozbiorów nie mogła implikować pozytywnych obrazów kraju. Jak podkreśla Za-

³ Zob. niektóre pozycje w przyp. 2, a także m.in.: M. Rywocki, *Księgi peregrynackie*, wyd. J. Czubek, Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. XII, Kraków 1910; A. Przyboś, *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624–1625*, Kraków 1977; A. Sajkowski, *Znajomość włoskiej literatury geograficzno-podróżniczej w Polsce*, Studi slawistici in ricordo di Carlo Verdiani, Piza 1979; S. Grzybowski, *Le temps de voyages lointains*, Etudes Romanes nr 171, Rocznik Nauk. WSP, Kraków 1993, s. 175-185; Częściowe ujęcia problemu – też w pracach o historii dziennika i autobiografii w Polsce, np. A. Sajkowskiego, A. Cieńskiego, P. Borka i innych.

⁴ Zob. H. Dziechcińska, *Świat i człowiek w pamiętnikach...*, s. 137.

⁵ *Cudzoziemcy o Polsce...*, t. II, s. 85.

⁶ Zob. wstęp Zawadzkiego do antologii *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, s. 26-27.

wadzki, pamiętnik oficera francuskiego i pisarza Jacques'a-Henriego Bernardina de Saint-Pierre'a *Podróż po Polsce*, z początków panowania króla Stanisława Augusta, ukazuje ciemną rzeczywistość polską tego czasu. Natomiast dość krytyczny w stosunku do Polski Niemiec Fryderyk Schulz w *Podróży Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce*, w latach 1791–1793, podkreśla ogromne zmiany kulturowe, jakie zostały dokonane pod koniec panowania tego króla⁷. I to jest obserwacja obiektywna, niedyktowana osobistymi urazami czy zachwyty. Bo, oczywiście, są i obrazy pozytywne, i to nie zawsze o charakterze subiektywnym czy grzecznościowym, jak np. opis Polski Johanna Ericha Biestera, bibliotekarza i pisarza, w jego relacji z podróży po Polsce, tzn. w *Kilku listach o Polsce pisanych latem 1791 roku*. Pozytywny opis Polski, zwłaszcza wyższych sfer, u Niemca hr. von Ernesta Lehndorffa w *Dziennikach* mógł być jednak podyktowany przyjaźnią z imponującym mu Ignacym Krasickim.

Cudzoziemcy najczęściej zetknęli się – na krócej lub dłużej – z Polską. Czasem mieszkali kilka lat, rzadziej osiedlali się w niej na stałe (np. Wawrzyniec Engeström), współtworząc społeczność Rzeczypospolitej. Ale o Polsce pisali też cudzoziemcy, którzy nigdy się z Polską nie zetknęli. Dość wymienić kilku filozofów, zwłaszcza piszącego bardzo dobrze o Polsce Jeana Jacques'a Rousseau⁸, w przeciwieństwie do zausznika carycy Katarzyny II Voltaire'a, zmuszonego przejechać przez Polskę w drodze do Rosji i nakazującego Polakom całować ręce imperatorki⁹. Trzeba też wymienić Davida Hume'a, określającego nasz kraj jako „podupadły” (nie był on nigdy w Polsce¹⁰), Gottfrieda W. Leibniza, działającego na rzecz elekcji księcia nadreńskiego Neuburskiego na króla Polski i z tej racji niemogącego pisać źle o Polsce, którą musiał poznać¹¹, czy Monteskiusza, uważającego rządy arystokracji za zgubne dla kraju (*O duchu praw*)¹².

Niniejsza praca będzie miała charakter ograniczony i uwzględni tylko te opinie, które zawarte są w tekstach osobistych, a nie w wypowiedziach publicystycznych, traktatowych czy programowych. Uwaga zostanie skupiona tylko na tekstach niewykorzystanych w antologiach Niemcewicza, Gintela i Zawadzkiego, a dostępnych autorce. W odniesie-

⁷ Zob. tamże, s. 6-7.

⁸ Według wstępu do antologii Zawadzkiego, Rousseau był proszony o jego głos o Polsce. Tamże, s. 6. Por. J.J. Rousseau, *Umowa społeczna. Uwagi o rządzie polskim. List o widowiskach*, seria BK, Warszawa 1966; *Cudzoziemcy o Polsce...*, t. II.

⁹ Zob. R. Cornut, *Voltaire a Polska*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce...*, t. II, s. 265.

¹⁰ Zob. D. Hume, *Szkice o zbytku w Polsce*, 1752. Informacje na ten temat w: S. Kot, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*.

¹¹ Zob. W.G. Leibnitz, *Próba dowodów politycznych w sprawie elekcji króla polskiego*, 1669, w: S. Kot, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*.

¹² Por. tamże.

niu do wieku XVIII będą to *Pamiętniki* Giovanniego Giacoma Casanovy de Seingalt¹³, uhonorowane wprawdzie przedrukiem opisu pojedynku z hr. Branickim¹⁴ w antologii Zawadzkiego¹⁵, niemniej jednak moja uwaga obejmie całość dzieła. Będą to też *Mémoires* księcia Charles'a de Ligne'a¹⁶, wzmiankowane tylko przez Zawadzkiego, oraz pamiętniki Louisa Saint-Simona z czasów Ludwika XIV i regencji¹⁷, a raczej z ostatnich kilkadziesiąt lat pokazanych w tych pamiętnikach. W odniesieniu do wieku XIX w grę wejdą cztery teksty osobiste, pominięte przez antologię Gintela: zapiski dziennikowe Wiktora Hugo *Les choses vues*¹⁸, pamiętniki François-René de Chateaubrianda *Mémoires d'Outre-Tombe*¹⁹, autobiografia George Sand *L'Histoire de ma vie*²⁰ oraz *Journal* braci Edmonda i Juliusza de Goncourtów²¹. Nie wszystkie wzmianki o Polsce spotkane w tekstach osobistych są godne uwzględnienia w tym miejscu. Wybrane i wzięte pod uwagę zawierają informacje trojakiemu rodzaju: opinie i sądy o Polsce jako kraju, o chwili obecnej, historii i przyszłości Polski; o Polakach i ich losach; o faktach dziejących się w Polsce.

Należy podkreślić, że wypowiedź osobista zostanie tu potraktowana jako źródło²² informacji o świecie i ludziach, bez względu na stopień jego wiarygodności. Ustalenie wiarygodności źródła wymaga działań porównawczych i konfrontacyjnych, co jest zadaniem historyków, traktujących teksty autobiograficzne jako źródło pomocnicze. Niniejszemu szkicowi takie cele nie przyświecają. Nie mając ambicji stworzenia systemu infor-

¹³ G.G. Casanova de Seingalt, *Mémoires 1725–1756*, t. I, Paryż 1958; *Mémoires 1756–1763*, t. II, Paryż 1982; *Mémoires 1763–1774*, t. III, Paryż 1985; *Pamiętniki 1725–1798*, przekład, wstęp, wybór T. Evert, Warszawa 1961.

¹⁴ Chodzi o Franciszka Xawerego Branickiego, podstolego koronnego, kawalera Orderu Orła Białego.

¹⁵ G.G. Casanova de Seingalt, *Przypadki w Polsce*, przeł. I. Wieniewska. Przedruk wg zbioru *Przypadki króla Jegomości*, Kraków 1959. Zob. w antologii *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, s. 228-283.

¹⁶ *Mémoires lettres et pensées*, par Prince de Ligne, Paryż 1989.

¹⁷ *Mémoires complets et authentiques de duc de Saint-Simon sur le siècle de Louis XIV et la régence*, t. I – 37, Paryż 1842, 1843.

¹⁸ V. Hugo, *Les choses vues*, t. I: 1830–1846; t. II: 1849–1869. Souvenirs, journaux, cahiers. Edition présentée et annotée par Juin – Gallimard, Paryż 1872.

¹⁹ F.R. Chateaubriand, *Mémoires d'Outre-Tombe*, t. I, t. II, Paryż 1951.

²⁰ G. Sand, *L'Histoire de ma vie*, Paryż 1855; *Dzieje mojego życia*, przeł. M. Domańska-Joczowa, wstęp M. Straszewska, Warszawa 1968.

²¹ E. i J. de Goncourt, *Journal. Mémoires de la vie littéraire 1851–1896*. T. II. Texte intégral établi et annoté par R. Ricatte, Monaco 1956; T. III–XXI, od 1851 do 1896, Paryż 1957; *Dziennik. Pamiętniki z życia literackiego*, wybór i przekład J. Guze, Warszawa 1988.

²² Na temat interpretacji pamiętników, w tym także traktowania go jako „źródło”, piszę w książce *Style wypowiedzi pamiętnikarskiej*, Kraków 1983, s. 36 i 46-47.

macji o Polsce XVIII i XIX wieku, szkic ten kierowany jest do czytelnika odczuwającego dodatkową przyjemność lektury tekstu osobistego, gdy mówi on o obecności Polski i Polaków w mentalności ludzi Zachodu. Przyjemność (*le plaisir*) tekstu staje się jego „rozkoszą” (*la jouissance*) – by użyć pojęć Barthes’a²³ – gdy informacje te są pozytywne. Osobnym problemem jest przyjemność płynąca z literackości tekstu, która jednak osłabia wiarygodność autobiograficzną.

Teksty osobiste cudzoziemców XVIII wieku

Wśród cudzoziemców pamiętnikarzy z XVIII wieku dość osobliwe wydaje się zainteresowanie Polską, potwierdzone barwnym i krótkim pobylem w niej awanturnika, znanego uwodziciela i pisarza włoskiego (1725–1798) Giovanniego Giacomu Casanovy. Dwa tomy *Mémoires* ujawniają żywą myśl o Polsce, obecną także w świadomości Casanovy później, po wydaleniu go z naszego kraju, dotyczącą nie tylko kontaktów z Polakami, ale i napisania trzech tomów dzieła o Polsce (*Istoria delle turbolenze della Polonia – Historia zamieszek w Polsce 1774*) oraz *Projektu założenia w Polsce fabryki mydła*. Pamiętniki Casanovy ujawniają jego kontakty z Polską bardzo wcześnie, poprzez pracę matki jako aktorki na dworze króla Polski – elektora saskiego Augusta III w Dreźnie. Przebywając tam, Casanova poznawał Polaków, zwłaszcza księcia polskiego na dworze w Saksonii, marszałka dworu w Comblencji, ambasadora w Dreźnie Gajetona Zawojskiego, który zapraszał go na kolacje i stwarzał okazje poznawania ludzi z wyższych sfer. Postać księcia Zawojskiego pozwala Casanovie wydać pierwsze sądy o Polsce, ściślej, o dobrych manierach magnaterii polskiej. Wielokrotnie podkreślając wytworne maniery polskiej szlachty, po pojedynku z hr. Branickim dostrzega w nich coś barbarzyńskiego i dzikiego pod przykrywką układności. „W wylewnej przyjaźni, jak i w gorącej, pamiętliwej nienawiści wyczuwa się jeszcze Sarmatów i Scytów”²⁴.

W refleksji pamiętnikarskiej nad znaczącymi postaciami Europy swego czasu umieścił Casanova wśród kilku Europejczyków króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, którego poznał potem osobiście, zaznaczając, że po abdykacji król zrezygnował z imienia August.

W sposób osobliwy pamiętnikarz dał wyraz zainteresowania Polską i sympatii dla niej, gdy po dorobieniu się majątku kupiony przez siebie

²³ R. Barthes, *Le Plaisir du Texte*, Paryż 1973.

²⁴ G.G. Casanova de Seingalt, *Pamiętniki...*, s. 345. Skrócona bibliografia prac o *Pamiętnikach Casanovy* – por. E. Legros-Chapuis, *Casanova, créateur de son propre mythe*, „La faute à Rousseau” 2012 février, no 59, s. 6-8.

dom nazwał „La Petite Pologne” (Małopolska). Potem część tego domu podarował ukochanej córce i jej mężowi.

Choć opis pojedynku z hr. Branickim i jego konsekwencji (pojedynek dotyczył włoskiej aktorki Anny Binetti, którą Casanova znał z Wenecji, a w której kochał się Branicki, spotkanej w loży teatru w Warszawie) został zamieszczony w antologii Zawadzkiego, zwróć uwagę na jeden aspekt tego fragmentu, który w wersji oryginalnej *Mémoires* jest lepiej widoczny. Ten umiejący schlebiać i szukać łask u możliwych tego świata, po pojedynku z Branickim został przez króla wydalony z Polski (warto nadmienić, że wcześniej ten sam król obdarował go sumą 1000 dukatów, by spłacił swoje długi). Wersja oryginalna uwydatnia prawdopodobną przyczynę tego wydalenia, jaką była negatywna odpowiedź Casanovy na pytanie zadane mu po pojedynku przez sekundantów hrabiego, a brzmiało ono – czy jest on szlachcicem. Pojedynku tego domagał się właśnie Casanova w obronie swego honoru. Wyszedł z niego z mniejszymi obrażeniami niż hrabia. Negatywna odpowiedź nieszlachcica, domagającego się od hrabiego „skrzyżowania szpad”, wzbudziła konsternację: nieszlachcic bowiem nie miał prawa domagać się od hrabiego pojedynku w obronie swego honoru, gdyż były one tylko przywilejem szlachty.

Krótkie informacje pochodzące od Casanovy o jego związkach z Polską, zawarte w pamiętnikach, przybliżają czytelnikowi tę barwną postać nasuwając jednocześnie pytanie, czy dobre wspomnienia z dzieciństwa spędzonego na dworze saksońskiego króla Polski w Dreźnie motywują dostatecznie silny afekt autora do kraju Lechitów.

Liczne kontakty z Polską, zarówno elitarną, jak i tą ukazaną pod dobrym piórem Casanovy, poznajemy z kart autobiografii-pamiętnika belgijskiego księcia, generała, dyplomaty na dworze austriackim i pisarza Charles’a Josepha de Ligne’a (1735–1814), „jednego z najweselszych ludzi swego czasu”²⁵, „jedynego wybitnego przedstawiciela oświecenia w Belgii”²⁶. Zawadzki wspomina o nim we wstępie do swej antologii jako o „ulubieńcu wszystkich dworów europejskich”²⁷, ale nie zamieszcza w niej żadnego fragmentu jego autobiografii; są tylko wzmianki, ale za to liczne. Trudno zresztą o obszerniejszy fragment tekstu poświęconego Polsce w tej autobiografii-pamiętniku. De Ligne, odgrywając dwuznaczną rolę w Polsce, działał na rzecz pierwszego rozbioru Polski z ramienia Marii Teresy i Józefa II²⁸. Jednocześnie, ożeniwszy syna z Heleną Massalską, spowinowacił się z możnowładcami litewskimi pozostającymi w opo-

²⁵ J. Pychowska, „Książę Charles de Ligne najwybitniejszym pisarzem swej epoki”, referat wygłoszony w Sekcji Neofilologicznej PAU w Krakowie 20 maja 2009 roku (w druku).

²⁶ Określenie J. Falickiego w jego *Historii francuskojęzycznej literatury Belgów*, Wrocław etc. 1990, s. 22.

²⁷ Wstęp do: *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, s. 16.

²⁸ J. Falicki, *Historia francuskojęzycznej literatury Belgów*, s. 102.

zycji do króla Stanisława Augusta. Jako faworyt Katarzyny II, za radą Massalskich, przymierzał się do korony polskiej. Te wszystkie dwu- i wieloznaczności wobec Polski uwidocznione zostały w jego *Mémoires lettres et pensées*, jak i w zautobiografizowanej twórczości literackiej, która nie jest przedmiotem zainteresowania mojej pracy²⁹.

Autobiograficzne informacje o wizytach de Ligne'a w Polsce poprzedziły wzmianki o jego indygenacie pod Krakowem w Mogilanach oraz ubolewania nad sytuacją polityczną w Polsce („nieszczęsną ojczyzną Polaków”, „złymi Polakami”, do których jednak „nie bał się iść”³⁰). Ubolewał też z powodu niemożności rozwiązania sejmu w Polsce. Mimo wielu spraw politycznych, które mu się nie podobały, widział siebie również jako obywatela Polski, jednego z sześciu czy siedmiu krajów swych ojczyzn: „Mam sześć lub siedem ojczyzn: Empire, Flandrię, Francję, Hiszpanię, Austrię, Polskę, Rosję i prawie Węgry [...] Straciłem już cztery z tych ojczyzn”³¹. Ale pierwsze miejsce zajmuje Polska wśród krajów, gdzie znajduje dobrych mówców.

Pierwszą dobrze opowiedzianą podróż do Polski (Warszawa, Kraków, Mogilany) odbył de Ligne w drodze przez Wiedeń, Drezno, Berlin, Pragę – do Petersburga. Bywalec dworów europejskich, proszony na obiady przez króla polskiego, zjawiał się tam nieraz mocno spóźniony, czasem zwiedzony podziwianiem urody Polek, zwłaszcza tej o nazwisku pięcio- lub sześciosylabowym, „diabelnie trudnym do wymówienia”, którego nie podał. O królu polskim pisze wielokrotnie, podkreślając jego kulturę, elegancję i urodę, wymieniając go wśród kochanków Katarzyny, których znał osobiście. Określa go jednak „kochankiem odepchniętym”, niezachwyconym tuszą podstarzałej carycy.

Częściej niż króla przywołuje de Ligne nazwisko swej synowej – Heleny z Massalskich, którą określa jednak zawsze „Vincent Potocki”, ze względu na jej małżeństwo z hrabią Potockim (Helena wyszła ponownie za mąż jako wdowa po jego synu Karolu Józefie, zmarłym w wieku pięćdziesięciu siedmiu lat, z którym żyła przez ostatnie kilka lat w separacji). Księżę podkreśla jej niezwykłą urodę i chłód, jakim darzyli się nawzajem z mężem, przedstawia treść wielu rozmów z nią, zwłaszcza na tematy majątkowe, dotyczące prawego potomstwa z tego małżeństwa.

Inni Polacy i ich różne sprawy pojawiają się na kartach pamiętnika de Ligne'a rzadziej, jak np. członkowie rodziny Massalskich, hrabiostwo Jabłonowscy, Zofia Wittowa i inni.

²⁹ Np. opowieść o parkach *Rzut oka na Boloeil i na wielką część ogrodów Europy*, wierszowana sztuka *Moje pożegnanie z Boloeil*, autobiograficzne *Opowiadania niemoralne czyli Rozmowy Biala* i inne.

³⁰ *Mémoires lettres et pensées*, s. 78.

³¹ Tamże, s. 125.

Dwuznaczna rola de Ligne'a w manipulacjach dworu austriackiego, zwłaszcza przy pierwszym rozbiórze Polski, nie znajduje w pamiętniku właściwego miejsca. Na taką szczerotę nie stać było lawiranta i bon vivanta, korzystającego ze swej pozycji dyplomaty dworu wiedeńskiego, uroku osobistego i talentów. Gra on jednak rolę zatroskanego o losy Polski i pytanie o jej pierwszy rozbiór kieruje do imperatora austriackiego: „Jak Wasz Majestat mógł ją (Polskę – R.L.B.) skazać na złodziejstwo”³². Tkwi w tym zdaniu intencja przypodobania się szlachcie polskiej, zwłaszcza w obliczu ewentualnego kandydowania do tronu. Uderza w pamiętniku de Ligne'a wielka ostrożność, by nie powiedzieć za dużo i nie pokazać prawdziwego oblicza ze swą dwuznaczną rolą wobec Polski. Dość wskazać na opis jego i Katarzyny udziału w triumfalnym objeździe, zorganizowanym przez Potiomkina po świeżo przyłączonych do Rosji ziemiach Ukrainy wraz z Krymem, gdzie otrzymał od carycy dobra utracone potem w czasie wojen napoleońskich.

To uwielbienie dla carycy i Prus w osobie Fryderyka II wzbudziło nieufność dworu wiedeńskiego i pogłębiło dwuznaczność osobowości de Ligne'a w ogóle, nie tylko jego aktywności dyplomatycznej. Dwuznaczność cechującą wszystkie przywołane tu informacje dotyczące związków de Ligne'a z Polską.

Poza antologiami pozostają również fragmenty poświęcone Polsce, dość liczne, ale niedługie w trzydziestosiedmiotomowym dziele pamiętnikowym drobnego księcia Louisa de Saint-Simona (1675–1755) pt. *Mémoires complets et authentiques de duc de Saint-Simon sur le siècle de Louis XIV et la régence*. W Polsce Saint-Simon nie był i pisze o niej tak, jak pisze o wszystkich większych krajach Europy pamiętnikarz spisujący ich historię z okresu panowania we Francji Ludwika XVI i z czasów regencji. Pamiętniki ukazały się wiele lat po śmierci ich autora (I wyd. w roku 1830). Saint-Simon zaczął je spisywać w roku 1740, ale materiały zbierał od wczesnej młodości. Pisał o tym, co widział i słyszał, wykorzystywał materiały z pierwszej ręki. Bezkrytyczny stosunek do materiałów, niechęć do rządzącego i przedstawianego króla, mnóstwo popełnionych błędów i wykorzystywanie plotek – to powody niepozwalające pamiętników Saint-Simona uważać za wiarygodne źródło historyczne. Gros tego, co pisze Saint-Simon o Polsce, dotyczy wieku XVII, pozostaje więc poza zasięgiem analizowanego tematu. Informacje, o jakich mowa w artykule, dotyczyć będą pierwszego dziesięciolecia XVIII wieku.

Saint-Simon skupiony jest na osobach historycznych i możliwych tego świata, przedstawionych głównie od strony ich pokrewieństw i koligacji rodzinnych, uwzględniających liczne ich nazwiska. Siatka nazwisk krew-

³² *Mémoires lettres et pensées*, s. 268.

nych, ich potomstwa i małżeństw utrudnia lekturę, budząc czasem odczucia zbędności wielu informacji. Gdy pojawia się nazwa „Polska”, zwykle po omówieniach aktualnych problemów w Prusach, Rosji lub w Szwecji, zostajemy często dotknięci przykrymi sformułowaniami typu: „Polska – terenem największych kłopotów”, „Złe wieści z Polski”, „Polska zwyciężona...”. Saint-Simon potrafił jednak dostrzec niektóre mechanizmy polityczne, w które Polska była uwikłana. Stąd, oczywiste dla każdego Polaka, stwierdzenia typu: „Car chciał mieć wpływ na Polskę”, „Car faworyzował Szwecję”, „Pieniądze króla Hiszpanii nie były nowością w Polsce”, „Panowie byli dyspozycyjni wobec cara” itd. Z ważniejszych faktów historycznych XVIII wieku, mających znaczenie dla Polski, o których wspomina pamiętnikarz, odnotować trzeba informację o klęsce króla szwedzkiego Karola XII w roku 1709 pod Połtawą w walce z Rosją.

Najobfitsze są jednak informacje – jak już pisano – o królach i ich rodzinach. Z satysfakcją czyta się częste notatki o Janie III Sobieskim, gdy przed słowem „król” zawsze widnieją przymiotniki „wspaniały”, „zwycięski” lub „sławny”. XVIII-wieczna historia pozwala pamiętnikarzowi przywoływać nazwisko króla, najczęściej w kontekście jego dzieci, zwłaszcza w związku z najstarszym synem – Jakubem i jego rodziną oraz z żoną Marysienką – Marią Kazimierą d’Arquien. O tej ostatniej pisze Saint-Simon dość krytycznie, zwłaszcza o jej losach i osobowości po śmierci króla. Czytamy o niej jako o osobie dumnej, gardzącej Polakami i przez nich nielubianej. Nieznajdująca oparcia u skłóconych dzieci, zdecydowała się dokonać żywota w majątku ojca w Italii (zmarła jednak we Francji). Częste wzmianki o synu Jakubie i jego żonie ze sławnego rodu de Bouillon ukazują go jako zamożnego księcia na Śląsku, mającego znaczenie wśród możnowładztwa, żeniącego córkę z partnerem pochodzącym z hiszpańskiej rodziny królewskiej.

Wielokrotnie są też informacje o elektorze saskim Augustie II (Mocnym), który, aby móc pretendować do tronu polskiego, musiał przejść na katolicyzm. Rywalizacja z ambitnym i ustępliwym księciem Contim, nagrodzonym zresztą potem koroną duńską, zajmuje również uwagę Saint-Simona, nie mniejszą zresztą niż losy szukającego pomocy u Francuzów księcia Lotaryngii i wcześniej dwukrotnego króla Polski Stanisława Leszczyńskiego, zwłaszcza że jego córka Maria została żoną i matką dziesięciorga dzieci króla Francji Ludwika XV (ślub odbył się w roku 1725).

Saint-Simon zajęty był wydarzeniami, często o charakterze spektakularnym i osobistym, mniej wnikaniem w arkana skomplikowanej polityki. Miał swe sympatie i antypatie polityczne. Spośród wymienionych postaci, poza Sobieskimi, darzył sympatią księcia Contiego, dość bliski wydawał mu się król Stanisław, choć zawsze uwikłany w kłopoty, a elektora saskiego przedstawiał jako „szczekającego”.

Przedstawione wzmianki o Polsce i Polakach w trzech tekstach osobistych cudzoziemców XVIII wieku nie mają tej rangi ideowej i siły ideologicznej czy informacyjnej w zakresie wiedzy o stanie cywilizacyjnym kraju, co większość rozbudowanych wypowiedzi cudzoziemców w trzech antologiach. Niemniej odsłaniają pewne ciekawe szczegóły wiedzy o Polsce i Polakach XVIII wieku, a czytelnikowi dostarczają satysfakcji, jaką daje świadomość, iż słaba Polska liczyła się w opiniach Zachodu.

Teksty osobiste cudzoziemców XIX wieku

Przedmiotem uwagi tej części artykułu będą informacje i refleksje dotyczące Polaków i Polski wzmiankowane w pismach osobistych cudzoziemców XIX wieku, pozostające poza antologią Gintela (tylko ta spośród trzech wymienionych wcześniej obejmuje cały wiek XIX). Problemy Polski w XIX wieku stały się aktualne i intrygujące w stanowiskach politycznych świata owego czasu, a antologia Gintela, obok opinii zawartych w literaturze osobistej, zamieszcza sporo ocen historycznych i publicystycznych na temat konkretnych wydarzeń w Polsce poruszających ówczesny świat. W tym czasie do zdań Europejczyków dołączają głosy Amerykanów, zawsze dla Polski przychylnie, może nie tylko przez pamięć dla Tadeusza Kościuszki i generała Kazimierza Puławskiego. Intrygujące dla opinii światowej były: fakt utraty przez Polskę niepodległości w końcu XVIII wieku i dwa zrywy powstańcze w wieku XIX.

Wzruszające w antologii Gintela są zdania nieznanego Amerykanina, który wracał z Rosji przez Polskę: „Bolesna to pomyśleć, ale zdaje się, że już Polska wymazana jest z liczby narodów”³³ czy kanclerza w parlamencie angielskim: „Żadne wady narodu nie upoważniają sąsiadów do interwencji. Polska przodowała kulturą pośród szczepów sarmackich”³⁴. Podziw cudzoziemców dla dwu zrywów powstańczych Polaków wpisywał się w powstający w tym czasie mit męczeństwa Polski i jej bohaterstwa prowadzącego do zmartwychwstania. Dość przytoczyć antologijne *Listy z Paryża* Ludwiga Börnego czy wypowiedzi publicystyczne Wiktora Hugo z okrzykami: „Niech żyje Polska. Zamordowano naród. To niepodobna” („Opinion Nationale”, t. II, 5 kwietnia 1963). Oczywiście Gintel nie pomija opinii negatywnych o Polsce, jak np. paszkwil Rosjanina naturalizowanego we Francji Aleksandra de Mollera pt. *Położenie Polski*³⁵. Moller uważał, że upadek Polski zaczął się już wraz z oddaniem Śląska. Z apro-

³³ *Amerykanina przygody podróże w Polsce*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce...*, s. 375.

³⁴ Lord Broughain, *Polska*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce...*, s. 336.

³⁵ A. de Moller, *Położenie Polski*, 1 styczeń 1865, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce...*, s. 700.

batą na ogół wypowiadali się o Polsce głośni reprezentanci nauk społecznych, jak Karol Marks, Fryderyk Engels, Aleksander Hercen.

Między tymi dwoma biegunami myśli: o Polsce upadłej i Polakach bez ojczyzny oraz o Polakach – zbuntowanych bohaterach, czcicielach wolności i Polsce zmartwychwstającej, mieszczą się treści informacji i wzmianek o kraju będące przedmiotem uwagi niniejszego artykułu. Ewidentnie przeważa biegun drugi. W jego kręgu mieszczą się znaczenia odniesień do Polski w notatniku, wspomnieniach i dzienniku Wiktora Hugo (1802–1885) pt. *Choses vues*, t. I: 1830–1846, t. II: 1849–1869. Pamiętając entuzjazm, z jakim przyjął Hugo wieść o powstaniu styczniowym, ze zrozumieniem czytamy w pierwszym tomie *Choses vues* humorystyczną ciekawostkę o pojawieniu się Polaka – księcia Ostrowskiego³⁶ – w pobliżu cara Mikołaja (zapewne I) podróżującego do Anglii. Polak ten miał zagrażać życiu cara dzięki fortelowi, jakiego miał użyć u krawca w trakcie przymiarki swego ubioru. Ta żartobliwa okrasa donosu pochodzić miała ze śledztwa zatrzymanego Polaka.

Większość odniesień do Polski w *Choses vues* pojawia się w zapiskach z udziału w przyjęciach i z prezentacji toczonych tam rozmów u kogoś lub u autora w domu. Wśród zaproszonych przez diarystę gości na jedną z kolacji w jego posesji, mających miejsce w latach sześćdziesiątych, wymieniony jest gen. Ludwik Mierosławski (t. II, s. 279). Treść wielu rozmów salonowych nierzadko dotyczyła problematyki liberalizmu, a uosobieniem tej idei była dla Francuzów Polska. Jeśli zbyt mocno podnoszony był aspekt buntu przeciw władcom, w niektórych salonach towarzystwo szybko przywoływane zostawało do porządku przez kogoś ze zgromadzonych. Tak rzecz miała się np. w salonie diuka d’Harcourt. Wymieniano tam Polskę z księciem Adamem Czartoryskim na pierwszym miejscu, gdy zastanawiano się nad krajami, które przeprowadziły już rewolucję albo gotowymi do jej przeprowadzenia. Następne miejsca zajęły Węgry i Lombardia (t. II, s. 293). W roku 1846 okazji do podejmowania tematyki polskiej dostarczały wydarzenia w Krakowskiem. Rozmówcy współczuli Krakowowi i nawiązywali do błędnych w stosunku do Polski, ich zdaniem, decyzji trzech mocarzy na kongresie w Wiedniu w 1815 roku (t. I, s. 470). Hugo przypomina wcześniejsze o dwa wieki konflikty Polski z Rosją, kiedy to Polska występowała w roli kraju silniejszego i nastawionego na zniszczenie Moskwy. Wówczas Moskwa zwróciła się do papieża z prośbą, by ten przeszkodził Polsce zburzyć Moskwę, gdyż otworzy to drogę do Europy Turkom (t. I, s. 462). W uwagach dotyczących Polski w *Choses vues* Hugo przypominał, że Polska ma po swej stronie

³⁶ Chodzić może o kontrowersyjnego działacza emigracji, prezesa Rządu Narodowego, księcia Józefa Bolesława Ostrowskiego, który przebywał także w Anglii.

także Anglię, która zarzuca Rosji zdławienie Polski. Sam autor jednak dawał do zrozumienia Anglii, że postępuje ona podobnie w stosunku do Irlandii.

Postacią przewijającą się na salonach paryskich i wzmiankowaną w obu tomach *Choses vues* jest osoba pośrednio związana z Polską poprzez matkę, Polkę, panią Walewską. Jest to Aleksander, syn Walewskiej i Napoleona.

Podobnych problemów dotyczą wzmianki i wypowiedzi o Polsce w pamiętniku-autobiografii drugiego wybitnego twórcy romantyzmu francuskiego François-René de Chateaubrianda (1768–1848). Pamiętnik nosi tytuł *Mémoires d'Outre-Tombe* (*Pamiętniki zza grobu*), wydany zgodnie z życzeniem autora i jego propozycją tytułu – po śmierci poety, w latach 1848–1850. To wybitne dzieło literackie, z racji swej silnej literackości, jak każdy dokument o wyrazistej poetyckości, nie może mieć niewątpliwych wartości dokumentarnych³⁷. Poeta pisał je przez trzydzieści lat, zaczynając w 43. roku życia, a skończył w wieku 73 lat.

Chateaubriand, pochodzący z rodziny arystokratycznej, pozostawał w opozycji politycznej do Pierwszego Cesarstwa w sposób czynny. Jako oficer walczył po stronie rojalistów. Po powrocie z eskapady do Ameryki i emigracji w Londynie, zaakceptował karierę polityczną (przyjął stanowisko sekretarza ambasadora Francji w Rzymie, potem ministra pełnomocnego Francji w Valois). Choć uważał się za wroga cesarstwa, na swój sposób służył restauracji. Te i inne zawilości burzliwej biografii oraz skomplikowanych, niejednoznacznych poglądów politycznych, wyrażanych w gestach nieprzyjaznych Napoleonowi, znalazły wyraz w *Pamiętnikach zza grobu*. Imperatorowi poświęcił autor kilka części książki trzeciej (od I do VI). Nie mógł więc w tym kontekście nie wspominać o Polsce. Wymienia ją wśród krajów zaangażowanych w wojny napoleońskie, obok m.in. Prus, Niemiec i Rosji (t. I, s. 743). Korpus piechoty pod wodzą Napoleona składał się z cudzoziemców. Polaków miało być 30 tysięcy, tyle samo co Austriaków (t. I, s. 789). Informacje Chateaubrianda o Polsce dotyczą też sekretne przekazania Saksonii części terytorium Polski po zwycięstwie Napoleona nad Prusami i odbudowy Gdańska (zapis z 14 czerwca 1807 roku). Zastanawiając się nad udziałem Polaków w walkach u boku Napoleona, Chateaubriand zdaje się patrzeć na to zbędne poświęcenie Polaków oczyma krytycznych wobec niego polskich historyków,

³⁷ Na tę prawdę zwracają uwagę teoretycy autobiografii, m.in. Ph. Lejeune we wstępie do książki F. Simonet-Tenant, *Le Journal intime, genre littéraire et écriture ordinaire*, Paryż 2004. Gdy dziennik staje się gatunkiem literackim dzięki walorom literackości, traci wiele ze swych właściwości dokumentarnych. Dziennik intymny jest po prostu „écriture ordinaire”, „pisanie zwyczajnym”.

literaturoznawców czy pisarzy³⁸. Widzi niespełnione nadzieje poświęcających się, zbędność ofiar śmiertelnych; „...on Compte pour rien les hommes tues dans ses rues...”, „inutiles meurtres de la guerre” (s. 716). („...za nic miano ludzi zabitych na ulicach”, „bezużyteczne zbrodnie wojny”).

Jako świadek wydarzeń swego czasu stwierdza, że w dywizji polskiej panowały silne emocje, a Polacy ginęli masowo. Ocalało tylko trochę broni i niewielka liczba koni (t. I, s. 804). Jakby dla potwierdzenia słów o bezużyteczności ofiar Polaków złożonych Napoleonowi ujawnia Chateaubriand, poufne zapewne, ale trudne do uwiarygodnienia, informacje o deklaracji, jaką miał złożyć Bonaparte carowi – że nie przyczyni się ani bezpośrednio, ani pośrednio do umocnienia Królestwa Polskiego. Zauważmy, że Napoleon miał udział w tworzeniu Księstwa Warszawskiego, nie Królestwa Polskiego. Królestwo Kongresowe (tej nazwy autor nie używa) powstaje w roku 1815. Wiarygodność informacyjna Chateaubrianda w pamiętnikach budzi więc poważne zastrzeżenia.

Inne pozanapoleońskie odniesienia do Polski w *Pamiętnikach z za grobu* wiążą się w dużym stopniu z pracą pamiętnikarza jako dyplomaty, ściślej – ze splendorem i honorami tych urzędów. Występując w tej roli, Chateaubriand musiał zarówno bywać, jak i być podejmowany na salonach europejskich, nie tylko Rzymu. Tam, pośród wielu znakomitości Europy, przemykały też postaci Polaków i Polek bywających w tych miejscach z racji swego pochodzenia. Ich obecność zostaje skrętnie odnotowywana, czasem z detalami wnoszącymi cień lekkiego humoru czy ironii. Na przykład opis wspaniałej karocy księżnej Radziwiłłowej (księżnej towarzyszyła zachwycająca piętnastoletnia córka, której uroda porównana została przez autora do jednej z figur otaczających księżyc), mknącej wśród innych karoc w ogrodzie berlińskim czy notatka o rozleganiu się w Wersalu tonów marsza polskiego. Są to informacje o Polsce mało istotne. Socjolodzy nazwaliby je podbijaniem bębenka, ale mają one znaczenie dla czytelnika otwartego na „przyjemność tekstu”.

Ważniejsze odnotowanie obecności Polski następuje w związku z wyjazdem małżeństwa Chateaubriandów do Pragi na spotkanie świeżo poślubionej przez syna Rosjanki Olgi. Wśród gości zwrócił uwagę autora

³⁸ Problem stosunku Polaków do Napoleona w czasie jego aktywności i w XX wieku zajmuje wiele miejsca w pracach naukowych historyków i literaturoznawców oraz w literaturze. Dwa przeciwne stanowiska były żywotne już od narodzin tego problemu. Rozwinięcie i pokazanie funkcjonowania w literaturze tych dwu stanowisk, z ujawnieniem własnego, pozytywnego stosunku wobec Napoleona, znajdziemy m.in. w książce S. Treugutta, *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, red. M. Prussak, Warszawa 1993.

generał Czernicki³⁹, który opowiedział autorowi o powstaniu listopadowym, o walce pod Ostrołęką i błędach militarnych popełnionych przez jednego z przywódców powstania, generała Skrzyneckiego w roku 1831. Żonę Chateaubrianda zachwyciła wysoka kultura małżeństwa Czernickich, ich odczytanie, umiłowanie religii i radości życia, znajomość twórczości jej męża i ich uznanie dla autora *Geniusza chrześcijaństwa*.

Pamiętniki zza grobu ukazują Polskę głównie w związku z Napoleonem, którego autor nie był wielbicielem. Stąd też wskazanie na bezużyteczność ofiar Polaków dla niego i mało prawdopodobne informacje o rzekomej deklaracji antypolskiej i potajemnym obdarowaniu Saksończyków częścią ziem polskich. Informacje natury towarzyskiej są dla czytelnika przyjemne.

Zarówno w kierunku współbudowania romantycznego mitu cierpienia i walki Polaków z zaborcą, jak i ukazania Polaków na salonach paryskich jako równowartościowych Europejczyków podąża treść wzmianek o Polakach i Polsce w dzienniku Edmunda (1822–1896) i Juliusza (1830–1870) de Goncourtów pt. *Le Journal. Les mémoires de la vie littéraire* (1896). Wyboru polskiego i tłumaczenia dokonała Joanna Guze (*Dziennik. Pamiętniki z życia literackiego*⁴⁰). Dziennik w języku polskim dwu braci pisarzy nie najwyższego lotu zaczyna się 2 grudnia 1851 roku. Pisał go Juliusz, ale dyktowany był przez obu. Po śmierci młodszego brata zapiski prowadził Edmund.

W kręgu mitu bohaterstwa Polski mieści się informacja otwierająca polski wybór dziennika braci de Goncourtów. Jest to prezentacja półtorgodzinnego pochodu korporacji ulicami Paryża z 15 maja 1848 roku, cofająca czas zapisu o trzy lata. Wśród zawołań demonstrantów dało się słyszeć okrzyk: „Niech żyje Polska”, podjęty potem przez stojącą z boku żandarmerię.

Dokument życia kulturalnego Paryża, jakim jest dziennik braci de Goncourtów, utrwała wiele sytuacji towarzyskich ludzi pióra tego czasu wraz z tymi ich rozmowami, które oddają stereotyp Polaka przeciwstawiony stereotypowi Rosjanina. Jedna z takich rozmów z roku 1864 dotyczyła wychowania synka pewnego literata w duchu liberalizmu. Syntezą liberalizmu edukacyjnego dla rodziców tego chłopczyka były dwa pytania z odpowiedziami na nie: „Co masz dla Polaka?” Odpowiedź: „karabin i pieniądze”. „A dla Rosjanina?” Odpowiedź: „kulki”. W roku 1895 na uroczystości przyznania diaryście Legii Honorowej, rozmowy z eks-Polakiem, urodzonym w Polsce, Jeanem Finotem, dotyczyły bardzo silnego poczucia

³⁹ Prawdopodobnie chodzi o kontradiutanta Xawerego Czernickiego, biorącego udział w powstaniu.

⁴⁰ J. i E. de Goncourt, *Dziennik. Pamiętniki z życia literackiego*, Warszawa 1988.

niezależności Polaków i odwagi dzieci polskich używających rodzimego języka na ulicy, wbrew zakazowi i zastraszaniu ich, czy śpiewających piosenki wrogie Rosji. Na balu u Micheta w lutym 1863 roku kobiety, chcąc podkreślić zniewolenie, przebrane były za uciśnione kraje. Najbardziej wyróżniała się kobieta przebrana za Polskę, w następnej kolejności przebrane za Węgry i Wenecję.

Drugim źródłem informacji o Polce w *Dzienniku* braci de Goncourtów są zapisy sytuacji towarzyskich z udziałem Polaków. Grono ścisłych przyjaciół diarystów stanowili tacy pisarze, jak: Gustaw Flaubert, Charles A. Sainte-Beuve, Théophile Gautier, rzadziej wymieniani: Ernest Renan, Emil Zola, Iwan Turgieniew, Eugène Fromentin. Od początku dziennika aż niemalże po jego koniec pojawia się nazwisko polskiego pisarza Karola Chojeckiego (1822–1890), od roku 1844 pozostającego na emigracji. Wymieniany jest on pod pseudonimem Charles Edmond. W krytyce literackiej Francji Edmond oceniany jest na ogół dość pozytywnie (w przeciwieństwie do krytyki polskiej) i traktowany jako uosobienie stereotypu Polaka⁴¹. Obok pisarstwa i publicystyki Chojecki uprawiał także sztukę translatorską. Polak przedstawiany jest zawsze pozytywnie jako pełnowartościowy partner wybornego towarzystwa. Pierwsza jego charakterystyka, wyjątkowo dokładna, ukazuje nam człowieka o miłej powierzchowności, uśmiechniętego, o pieszczotliwym, słowiańskim spojrzeniu i wdzięku nieco azjatyckim, mówiącego powoli i dobrze. Treść pierwszej jego opowieści o rzymskim bohaterstwie Polaków i rosyjskim okrucieństwie wpisuje się w romantyczny mit Polski cierpiącej i walczącej. Współbiesiadnicy ucztowali wówczas w restauracji „U Uchara”, a miało to miejsce w styczniu 1858 roku. Grupa skupiona wokół braci de Goncourtów spotykała się też w restauracji „Brebant Paul” i „Magny” oraz w posesjach własnych, u poszczególnych jej uczestników. Chojecki również podejmował przyjaciół, tak w Paryżu, jak i w posiadłości na wsi. Jego mieszkanie na szóstym piętrze przy ulicy Taibut, urządzone na sposób burżuazyjny, ze ścianami pokrytymi kretonem, jest przedmiotem dość wnikliwego opisu. Podstawowym tematem rozmów biesiadników była przede wszystkim literatura wysokiego lotu i jej aktualności, czasami połączone z czytaniem napisanych przez nich utworów. Najwięcej miejsca zajmuje lektura pisanego wówczas aktualnie przez Flauberta *Salambo*. Nie brakło także czasu na aktualności polityczne, w czym Chojecki był dobrze zorientowany, czy na opowiadania o podróżach, a Polak miał o czym mówić w związku z jego wyprawą do Chin.

⁴¹ Np. J. Veran, *Un Polonais de Paris. Un journaliste oublié*, „Comoedia” 1932, 2 grudnia; „Pologne Littéraire” 1933, 76. W roku 1933 obchodzono we Francji uroczystość 35-lecia śmierci pisarza. Wydarzeniu temu towarzyszyło wiele innych imprez.

Ulubionym tematem rozmów na salonach paryskich, także i w gremiach diarystów, o których mowa, była wspomniana już postać Aleksandra Walewskiego, syna Napoleona, o którym informowali także dwaj poprzedni intymiści. Spośród Polaków, których spotykali bracia de Goncourtowie, można wymienić jeszcze poznanego u Gautiera księcia Radziwiłła – muzyka, drugiego męża ukochanej poety i historyka sztuki, jakim był gospodarz tego przyjęcia – Gautier.

W związku z tematyką dotyczącą Polaków spotykanych przez diarystów i pamiętnikarzy na Zachodzie nie można nie wspomnieć o ośmioletniej przyjaźni Georges Sand – pseudonim Aurory Dupin – baronowej Dudevant (1804–1876) z Chopinem, o którym pisze Sand m.in. w dwudziestotomikowej autobiografii *L'Histoire de ma vie*, wydanej w roku 1855 (*Dzieje mojego życia*). Autobiografia obejmuje czas do 1844 roku, z małymi ustępami odnoszącymi się do lat 1846 i 1849. Ten piękny tekst osobisty, uważany przez krytykę, podobnie jak *Mémoires d'outre Tombe* Chateaubrianda, za wybitne dzieło literackie, ukazuje tę wyjątkową przyjaźń⁴² od chwili jej narodzin w maju 1838 roku, poprzez trzymiesięczny czas wyjątkowej troski o chorego Chopina na Majorce⁴³ (dokąd Sand zabrała swego pięcioletniego chorego synka i kilkunastoletnią córkę), po lata następne, dzielone przez artystę między Nohant i Paryż zimą. W Paryżu czuł się Chopin najlepiej, był uwielbiany i rozrywany na salonach. Zdaniem Sand, Chopin myślał o powrocie do Polski, planując w Polsce małżeństwo z miłości. Do informacji autobiograficznej warto dodać, iż narzeczoną Chopina była Maria Wodzińska. Biografie o Chopinie i jego bogata korespondencja, chociażby z siostrą Delfiną Potocką i innymi postaciami, dostarczają dostatecznej, wychodzącej poza wyznania George Sand wiedzy na ten temat. Ale równocześnie Chopin pałał afektem do wnuczki jednego z artystów Paryża. Postawę emocjonalną Chopina wobec Polski oddaje Sand dość wnikliwie: „Mogąc wrócić do Polski, mając pewność, że będzie tam tolerowany, wolał tęsknić dziesięć lat za rodziną, którą uwielbiał, niż znieść widok ojczyzny zmienionej i okaleczonej. Uciekł przed tyranią, tak jak teraz ucieka przed wolnością”⁴⁴.

George Sand ukazuje Chopina z czułością i wzniosłością, nie ukrywając swego poświęcenia i przyjęcia roli pielęgniarki wobec kochanka w okresach nawrotów choroby, doznanych przykrości z powodu chime-

⁴² W życiu pisarki, jako kobiety wyzwolonej, miały miejsce bliskie przyjaźnie z mężczyznami o znanych nazwiskach, np.: A. Musset, E. Delacroix, R.F. Lamennais.

⁴³ Majorce poświęciła Georges Sand jeszcze wspomnienia pt. *Zima na Majorce*, opublikowane w roku 1842. Chopin stworzył tu m.in. takie dzieła, jak: cykl *Preludiów*, *Ballady Majorkańskie* op. 38, *Balladę* F-dur i inne. Przyjaźń tych dwu indywidualności jest tematem wielu prac i utworów literackich.

⁴⁴ G. Sand, *Dzieje mojego życia*, s. 352.

rycznego charakteru geniusza, jak i „własnej niezdolności do tego, by żywił on wiele złudzeń co do mojej osoby”⁴⁵. Stosunek Chopina do siebie określa pisarka jako „uosobienie przywiązania, uprzedzającej grzeczności, wdzięku, uprzejmości i szacunku”⁴⁶. Wobec otoczenia jednak autorka nie dostrzega takiej równowagi artysty. Po rozstaniu ujrzała Sand Chopina na chwilę w marcu 1848 roku⁴⁷. Autorka ukrywa tu biologiczne podłoże tej miłości.

Motyw związków uczuciowych partnerów polsko-francuskich, z których jeden przynajmniej jest postacią znaczącą, występuje też w *Podróży do Polski* Balzaca⁴⁸, w tekście niewymienionym powyżej, będącym tu przedmiotem uwagi w stopniu ograniczonym. W ten sposób uhonorowane zostaną wartości estetyczne autora, niecenianego gatunku podróży i żywiącego awersję do stosowania „ja” w pisarstwie. Takim wyznaniem zaczyna Balzac swój opis podróży do Polski, od Radziwiłłowa do Rosji, a od miasteczka niemal docelowego – Berdyczowa – na Ukrainę. Antyautobiograficzne nastawienie Balzaca, przełamane tu dla „udzielenia rzeczy nadzwyczaj ciekawych”⁴⁹, sprawia, że sprawozdanie z podróży jest nasycone esejem na temat Rosji, Ukrainy, cara, historii tych krajów, także kultury Francji i Polski. Sprawozdanie dotyczy podróży koleją z Paryża do Krakowa oraz z Krakowa dyliżansem i innymi pojazdami do Wierchowni – majątku oczekującej ukochanego hr. Eweliny Hańskiej z Rzewuskich (siostry Henryka Rzewuskiego).

O Polsce i o Polakach pisze Balzac niemal tyle, ile o Rosjanach i Żydach zaczerniających ulice Brodów, Żytomierza, Berdyczowa i innych miasteczek wschodnich. Nie ma zachwytów nad tym, co widzi autor w Polsce. Bezdużne zachowanie urzędników celnych wprowadza go w zakłopotanie, tereny Śląska w okolicach Mysłowic wraz z serwowanymi tam posiłkami i sposobem ich podania budzą niesmak, targujący się o cenę tandetnego powozu sprzedawca każe autorowi dostrzec w nim naturę typowego Polaka. Nadanie tytułu *Podróż do Polski* tekstowi przedstawiającemu podróż przez Polskę i Rosję na Ukrainę świadczy o traktowaniu przez autora ziem wówczas odebranych Polsce jako ziem polskich.

Prezentacja obecności Polski i Polaków na kartach pism osobistych wybranych tekstów cudzoziemców, nieobjętych wspomnianymi antologiami dwu wieków, nie pretenduje do ujęć kompletnych. Nie wszystkie

⁴⁵ Tamże, s. 348.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Relacje Chopina z innymi Polakami i G. Sand są przedmiotem prac francuskojęzycznych R. Bochenek-Franczakowej.

⁴⁸ H. Balzac, *Podróż do Polski*, przekł. i wstęp T. Żeleński (Boy), Warszawa 1931.

⁴⁹ Tamże, s. 19.

teksty literatury dokumentarnej zawierają informacje o Polsce i o Polakach godne w tym miejscu odnotowania. Niektóre, jak *Journal* (1822–1853) Eugène’a Delacroix, wzmiankują nazwiska spotkanych Polaków, ale tylko o Chopinie jest więcej informacji, łącznie z cytowaną opinią Liszta o geniuszu. Żywszą obecność Polski na kartach tekstów autobiograficznych obserwujemy w wieku XX, chociażby ze względu na wstrząsy i globalizację historii.